

**POLSKIE DZIECI SKRADZONE  
PRZEZ III RZESZĘ**

**ATOMOWE PLANY  
OBAJTKA**

**SKANDALISTA  
ZBIGNIEW NIENACKI**

**TOMASZ MIŁKOWSKI  
GODOT PIOTRA CIEPLAKA**

# DLACZEGO **PIs** CZUJE SIĘ BEZKARNE?



ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299

ISSN 1509 3115



9 771509 311409





PEŁNA CZARNEGO HUMORU ISLANDZKA KOMEDIA

# MATKA SIEDZI Z TYŁU

*reżyseria Hilmar Oddsson*



FILM DROGI JAKIEGO JESZCZE NIE BYŁO,  
ZAPNIJ PASY I W DROGĘ!

W KINACH OD 5 STYCZNIA

**AURORA**



### Amnezja partyzantów

Zaczęto się. Wrócili partyzanci. Zaczęli od mediów publicznych. I od okupacji pomieszczeń redakcyjnych. Poszli tam jak pasterze z dobrą nowiną do garstki tych, którzy dla Nowogrodzkiej gotowi byli zrobić największe święństwo i powiedzieć największą brednię, za co zresztą brali gigantyczną kasę. I myśleli ci propagandyści, że tak już będzie zawsze. A że głębsza myśl nie jest ich znakiem firmowym, potrzebują dużo czasu, by pojąć, że tego świata, w którym prezes Kaczyński mógł wszystko, już nie ma. Owszem, może on do nich przyjść, trochę posiedzieć i opowiedzieć bajkę o nowym imperium medialnym, które PiS stworzy. Nic z tego oczywiście nie wyjdzie. A sam prezes będzie mocno zajęty zeznaniami przed prokuratorami w różnych częściach kraju. Można nawet zaryzykować pogląd, że będzie tym najbardziej zajęтым. Jak przystało na człowieka, który odpowiada za katastrofę wielu obszarów naszego życia. Lubił się chwalić w mediach, że za różnymi działaniami PiS stoi właśnie on. Będzie więc mógł te przechwałki rozwinąć przed sądem. Mam nadzieję, że ogłoszony przez Koalicję 15 Października powrót sprawiedliwości i praworządności dotyczyć będzie przede wszystkim głównego reżysera. Zgodnie z zasadą, że zaczynać trzeba od najważniejszego. Nie mam złudzeń co do postawy prezesa. O swoją pozycję będzie walczył bez pardonu. Akcja PiS w mediach ma właśnie taki cel. Obronę posady prezesa. Kogo tam widzimy? Jego najwierniejszych partyzantów. Ale najsprytniejsi jakoś poznikali. Jeszcze o nich usłyszymy.

W PiS kotłuje się jak w peletonie kolarskim na finiszu. Najgorzej w tej partii jest z pamięcią. Zapomnieli, co z mediami zrobili osiem lat temu. Jak je zdobyli, łamiąc wszystkie zasady. I jak je później upodlili.

Nowy rząd ma w sprawie mediów moc płynącą od wyborców. 11,5 mln ludzi nie głosowało na mazgajów i recydywę starych porządków. Zobaczymy, co z tak silnym mandatem zrobią politycy koalicji.

Media publiczne są w Polsce niezbędne. Wydarzenia z ostatnich dni pokazują, jak bardzo. A przede wszystkim to, że za wszelką cenę trzeba je wyrwać politykom. Wszystkim. Bez względu na opcję. To nie jest moja naiwność, ale konieczność. I szansa na rzeczywistą zmianę. Trzeba wykorzystać to, że osłabi ci, którzy przegrali wybory, a zwycięzcy obiecali nowe media. Punkt pierwszy to oddanie mediów publicznych bezpośrednio społeczeństwu. Dziennikarzom, organizacjom pozarządowym, środowiskom naukowym, kulturalnym, samorządowym. Poszukajmy autorytetów, które mogą takie media zbudować.

#### PRZEGLĄD droższy o 90 gr

Drodzy Czytelnicy, rosnące wciąż koszty wydawania PRZEGLĄDU zmusiły nas do podniesienia ceny. Od tego numeru wyniesie ona 9,80 zł. Szukamy dodatkowych wpływów i oszczędności, ale podwyżka, choć niewielka, jest koniecznością. Mamy nadzieję, że dotożycie 90 gr tygodniowo, żeby spotkać się z Waszymi autorami.

**BAKOWSKI**



Do wyboru aż **41** książek

**NOWY ROK z e-bookami PRZEGLĄDU**

**50% TANIEJ**

**TYLKO PO 15 ZŁ**

Kup w promocji na [sklep.tygodnikprzeglad.pl](http://sklep.tygodnikprzeglad.pl)





## W NUMERZE

### KRAJ

- 8 Dlaczego PiS czuje się bezkarne?**  
Bez konsekwencji
- 9 Strach zagląda im w oczy**  
– rozmowa  
z dr Anną Materską-Sosnowską
- 11 Zabetonowanie systemu nie pomogło**  
– rozmowa z Michałem Wawrykiewiczem
- 14 Hejter w Sejmie**  
Szaleństwa posła Mateckiego
- 18 Atomowe plany Obajtko**  
Wszystko idzie nie tak
- 20 Cyberbezpieczeństwo po polsku**  
Co wiemy o internecie?
- 24 Sąd na kościelnym polu**  
Wracamy do sprawy hotelu w Rybakach

### HISTORIA

- 26 Grabież dzieci ludobójstwem**  
Mali Polacy wywiezieni do III Rzeszy

### ZAGRANICA

- 30 Oligarchia miliarderów**  
– ostatnie odliczanie  
Korespondencja z USA
- 34 Pakistanka, która chciała być Włoszką**  
Korespondencja z Rzymu
- 36 Nowa wspólna mowa**  
Brytyjczycy nie znają angielskiego

### OPINIE

- 40 Hal Brands**  
Pięć strategii przejścia  
Tajwanu przez Chiny

### KULTURA

- 43 Stoimy na rozstajach**  
– rozmowa z Piotrem Cieplakiem
- 46 Jeden z dziesięciu**  
Subiektywny ranking książek 2023
- 49 Culturalia**
- 66 Enigma Femina**

### OBSERWACJE

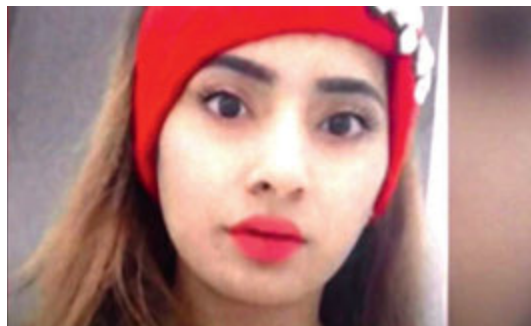
- 50 Syndrom jержwałdzki**  
Przypadki Zbigniewa Nienackiego
- 54 Warzyć każdy może**  
– rozmowa z Magdaleną Bergmann  
i Łukaszem Wróblewskim
- 58 Pieprz w nosie faraona**  
Przyprawy w dziejach świata

### FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**  
Amnezja partyzantów
- 17 Roman Kurkiewicz**  
Jak pisowcom „odcięto prąd”
- 23 Jan Widacki**  
To gorzej niż zbrodnia – to błąd
- 25 Andrzej Szahaj**  
Uniwersytet i kapitalizm
- 39 Tomasz Jastrun**  
Euforia i kabaret
- 57 Agnieszka Wolny-Hamkało**  
Święto Trzech Królowych

# 34

## ZAGRANICA



### PAKISTANKA, KTÓRA CHCIAŁA BYĆ WŁOSZKĄ

#### Korespondencja z Rzymu



# 46

## KULTURA

### JEDEN Z DZIESIĘCIU

#### Subiektywny ranking książek 2023



# 58

## OBSERWACJE

### PIEPRZ W NOSIE FARAONA

#### Przyprawy w dziejach świata

Projekt okładki: Iza Mierzejewska



## f TVP — koniec kłamstwa i chamstwa

Mówienie, że poprzednicy robili to samo, a PiS łamało konstytucję i prawo, nie może być usprawiedliwieniem dla podobnych działań obecnie rządzących. Ludzie głosowali nie na Tuska i jego wizję Polski, ale za odsunięciem od władzy partii, która przez ostatnie osiem lat stosowała takie właśnie standardy.

*Paweł Stawicki*



## f Tuskowi łatwo nie będzie

Ja nie oczekuję od tego rządu „normalności”! Normalność w polskich warunkach to bałagan, kumoterstwo, klientelizm, arogancja władzy i mandarynat w rządzie i jego okolicy! Ja oczekiwałbym przejrzystości działania i likwidacji mandarynatu, czyli przywilejów dla rządzących: w służbie zdrowia, w komunikacji (limuzyny). Niechby ludzie z rządu byli traktowani tak samo jak normalni obywatele: tak samo oczekiwali

w kolejce do lekarza specjalisty, tak samo podróżowali komunikacją publiczną. Byli NASZYMI przedstawicielami. Oczekuję społeczeństwa obywatelskiego bez struktur pionowych.

*Józef Brzozowski*

## f Władza pod lupą

Przestaliśmy rozumieć przełożenie art. 10 Konstytucji RP stanowiącego o trójpodziale władzy na poczynania teje władzy, zarówno starej, jak i – o zgrozo – nowej. Jak to możliwe, że parlamentarzyści, posłowie i senatorowie, stanowiący władzę ustawodawczą, ochoczo – jak pisze red. Domański w komentarzu – maszerują do rządu, stanowiącego władzę wykonawczą? Gdzie tu zasada równowagi i funkcja wzajemnej kontroli? Jeśli np. poseł będący ministrem przedstawi Sejmowi ministerialną inicjatywę ustawodawczą, to jako poseł będzie za nią głosował? Oj, będzie, więc stanie okrakiem na dwóch niezależnych filarach władzy. Nie wróży to dobrze teje władzy.

*Elżbieta i Teodor Makowsky*



## FUNDACJA „EMERYT” POTRZEBUJE POMOCY

Weterani Dobroczynności i Budowy Społeczeństwa Obywatelskiego proszą o pomoc na koszty utrzymania lokalu. Tracimy płynność finansową. Zmuszeni jesteśmy prosić Was o pomoc, bez niej nie przetrwamy.

**Darowizny prosimy wpłacać na rachunek Fundacji „Emeryt”, ul. Ogrodowa 8 w Warszawie: 41 1020 1013 0000 0602 0129 2168 z dopiskiem: „Darowizna na cele statutowe KRS 0000161452”.**

Przekazane nam darowizny można będzie uwzględnić przy rozliczeniu podatku PIT.

W trudnych, szczególnie dla seniorów, latach 90. przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocy organizowaliśmy Soboty Dobroczynności. Fundusze na ten cel były wypracowywane przez emerytów i rencistów będących naszymi działaczami. Niestety, od wielu już lat nie możemy takich dni organizować z braku dochodów. A obecnie sami potrzebujemy pomocy. Nasza przeszło 30-letnia działalność została doceniona przez Radę m.st. Warszawy. Dziękujemy za wszelkie wpłaty, zyczymy szczęśliwego Nowego Roku.

**W imieniu licznego grona seniorów**  
*Prezes Fundacji „Emeryt”*  
*mgr Zofia Niczko*

## ZDJĘCIE TYGODNIA

Wojenne czworaczki – rodzice, Palestyńczycy Ammr i Iman Al-Masri, uciekli przed bombardowaniami z domu w Bajt Hanun. Teraz z trójką noworodków i starszymi dziećmi schronili się w szkole w Dajr al-Balah. Czwarty malec pozostał w szpitalu. Środkowa Strefa Gazy, 27 grudnia 2023 r.





**1,8 mln Polaków** żyje poniżej poziomu skrajnego ubóstwa. Na miesięczne utrzymanie ma mniej niż 692 zł, czyli ok. **23 zł** dziennie.

Na przeszczep serca czeka w Polsce **406 osób**, na przeszczep wątroby – **162 osoby**, a płuc – **123**.

**Polacy mają najwięcej aut** w Unii Europejskiej. Ale mama to satysfakcja, bo 41% tych samochodów ma **ponad 20 lat**, a 37% od 10 do 20 lat.

**1 stycznia** przybyły nam **34 miasta**. Prawa miejskie uzyskało m.in. 11 miejscowości w województwie mazowieckim i osiem w łódzkim. Razem mamy już **1013 miast**.

**Poczta Polska** to miejsce, gdzie dojna zmiana wprowadziła tyłu działaczy, że katastrofa była nieuchronna. Kiedy byli prezesi **Tomasz Zdzikot i Przemysław Sypniewski** oraz aktualny, **Krzysztof Falkowski**, odpowiedzą za doprowadzenie Poczty na skraj bankructwa? Szacowana strata za 2023 r. przekracza **700 mln zł**. Jakoś nie pomogło przekształcenie lokali pocztowych w punkty sprzedaży dewocjonaliiów.

W Zachodniopomorskim **lokatorzy 66,5% mieszkań** będących w zasobach gmin zalegają z czynszami. Podobnie jest w Lubuskim, gdzie z opłatami zalega **56,9%** lokatorów, i Warmińsko-Mazurskiem (**51,9%**). Łączny dług lokatorów mieszkań komunalnych w **Polsce sięga 4,3 mld zł**.

**Roman Imielski** został pierwszym zastępcą redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej”, Adama Michnika.

**Agnieszka Kwiatkowska-Gurdak** objęła stanowisko szefa **Centralnego Biura Antykorupcyjnego**.

**Robert Telus (PiS)**, były minister rolnictwa w rządzie Morawieckiego, tak skutecznie rozwałił system, że po raz pierwszy od wielu lat rolnicy nie dostali zaliczek z tytułu dopłat unijnych. Tak marnego **ministra rolnictwa** dotąd nie było.

W czasie gdy prezesem Polskiego Radia była **Agnieszka Kamińska**, czyli od 2020 r., słuchalność wszystkich jego anten spadła do **12%**, a słuchalność Trójki jest niższa niż Radia Maryja.

Bieszczadzkie Drezyny Rowerowe zostały laureatem konkursu na Najlepszy Produkt Turystyczny w 2023 r.

W 2022 r. dochody z **legalnego hazardu**, czyli m.in. kasyn, zakładów, loterii pieniężnych, osiągnęły w Polsce **59,31 mld zł** (raport Ministerstwa Finansów).

Polscy producenci słodyczy czekoladowych są trzecim eksporterem w Unii Europejskiej (**295 tys. ton rocznie**), po Niemczech (680 tys. ton) i Holandii (322 tys. ton).

W Warszawie są **393** całodobowe **sklepy alkoholowe**. Rada Warszawy nie zgadza się na wprowadzenie zakazu sprzedaży alkoholu w godz. 23-6, jak to zrobiono w Krakowie i innych miastach.

Najwięcej ryb i innych zwierząt wodnych jedzą Islandczycy – prawie **41,4 kg** rocznie. Polacy bardzo skromnie, bo zaledwie **5,7 kg**.

## PRZEBŁYSKI

### Szopka okupantów

No to znowu mamy okupację. Parę dni spokoju i powrót starych wyjadaczy. Okupowali media publiczne przez osiem lat i tak im to weszło w krew, że okupują je znowu. Kiedyś – na telefon, a dziś osobiście, temi rencami. Najemników w TVP została garstka, więcej jest teraz tak ponurych postaci jak Macierewicz i Telus. Jeszcze chwila, a ten pierwszy zrobi tam symulację zamachu smoleńskiego. Drugi zaś pokaże swój popisowy numer z gaśnicą. Nastroje w dojeździe zmiany są takie jak w szopce Marcina Wolskiego („Gazeta Polska”):

*Wodzirej*

*...Były pomyłki, błędy były,  
ważne sukcesy się zgubiły,  
i trwało poprzez ekran szklany  
przekonywanie przekonanych.  
Efekty znamy i jest zgryz:  
choć wygrał, jednak przegrał PiS.*

*A czy przegranych te wybory  
mogą nauczyć ciut pokory?  
Poznać swych błędów prawdę nagą.  
I dalej w przyszłość iść z odwagą...*



### Komu, komu?

Kto się skusi na zakup kościoła Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Brzegu? Bardzo stary. A cena okazjna – 2,5 mln zł za całość. Pierwsze informacje o kościele są z 1285 r. Choć mocno uszkodzony w czasie powodzi w 1997 r., miał sporą wartość. Ale nie dla miasta Brzeg. Władze oddały go arcybiskupowi wrocławskiemu za złotówkę. A Ministerstwo Kultury dorzuciło 1,7 mln zł dotacji. Wystarczyło na nowy dach, odnowę murów i prace archeologiczne. I genialny pomysł, by z jednej złotówki zrobić 2,5 mln – archidiecezja wystawiła teraz kościół na sprzedaż.

### Strzelnica przy więzieniu

Ciekawostka z Raciborza. Czytelnik przysłał nam egzemplarz gazetki „Nasz Racibórz”. Wydawca – Fabryka Informacji spółka z o.o. I co widzimy? Cześnym gościem na łamach były wiceminister sprawiedliwości Michał Woś (ten od Ziobry). Woś tu, Woś tam. Jak król Karol III. A jaką miał Woś ofertę dla Raciborza? Obiecał, że w ciągu dwóch lat powstanie strzelnica. Przy zakładzie karnym. Będzie można postrzelać nawet z karabinów maszynowych. Miał chłop fantazję. A co? Ojczyzna płacila.



### Uciekające reklamy

Na święta „Gazeta Polska” wydała podwójny numer. Bez wypasionej okładki na kredowym papierze. I co ważniejsze – bez tego, co od lat było w każdym numerze. Reklamy, ogłoszenia, promocje – nagle jakby tym wszystkim firmom prąd odciął. Jedna kolumna z reklamą Banku Pekao i druga od tego samego banku, o pożyczkach gotówkowych na święta. Tylko tyle. Chociaż nie, z tyłu na okładce kolejny raz Totalizator Sportowy. Zachęca do „Loterii Świętecznej”. Jak żyć bez reklam? Gdzie się podzieli liczni sponsorzy? Polityczny covid? Odkochali się?



## PYTANIE TYGODNIA

# Co w 2024 r. będzie największym wyzwaniem dla rządu?

**WIESŁAW GAŁĄZKA,**

*konsultant i doradca polityczny*

Ekipa rządząca powinna opanować chaos, który powoli wkrada się w jej szeregi. Musi pamiętać o grze zespołowej. Ważna jest świadomość, że obietnice, które politycy koalicji złożyli wspólnie, powinny zostać zrealizowane mimo różnic światopoglądowych. Konsekwencją niespełnionych obietnic może być przede wszystkim to, że znaczna część elektoratu obecnej ekipy nie pójdzie ponownie do wyborów, co oznacza powrót PiS do władzy. Wyzwaniem będzie również prowadzenie sensownej polityki informacyjnej, zwłaszcza dotyczącej bieżących sytuacji. Mimo przejścia TVP ten potencjał nie jest na razie wykorzystywany. I w końcu bardzo ważne zadanie, które powinno być realizowane przez całą kadencję, to przystępne przekonywanie elektoratu PiS, że nawet najmądrzejszy może dać się oszukać, wyborcy PiS są po prostu ofiarami oszustów, a nie wrogiem czy kimś, kim należy pogardzać.

**DR MIROŚLAW OCZKOŚ,**

*specjalista ds. wizerunku*

Największym wyzwaniem dla obecnego rządu będzie zdobycie rządu dusz większości Polek i Polaków. Chodzi nie o formalne, ale o faktyczne odbicie władzy z rąk PiS. To czas, aby przekonać Polki i Polaków, że oni odzyskali

władzę i że będzie lepiej. Trzeba zbudować przekonanie, że Polska podąży w dobrym kierunku. Mowa tu przede wszystkim o wyborcach, którzy nie należą do twardego elektoratu wygranych partii. Właśnie ich trzeba utwierdzić w przekonaniu, że dobrze wybrali. Kolejną sprawą jest nie dać sobie wbić więcej goli wizerunkowych, niż to konieczne.

**PROF. EWA MARCINIAK,**

*politolożka, Uniwersytet Warszawski*

Koalicja jest skomplikowana, ideowo heterogeniczna. Najważniejszym wyzwaniem dla rządu będzie uzgodnienie priorytetów wewnątrz koalicji i wypracowanie wspólnego głosu. Drugie zadanie to zrozumienie, że polityczny tandem Tusk-Hołownia może tworzyć efekt synergii, a nie konkurować. Dotyczy to również dwóch pozostałych liderów, czyli Kosiniaka-Kamysza i Czarastego. Następnym wyzwaniem będzie sprostanie oczekiwaniom elektoratu antypisowskiego. Nie chodzi o żelazne elektoraty PO czy Lewicy, lecz o wyborców, którzy dali się uwieść narracji zmiany jakościowej w polityce. Dlatego tę zmianę trzeba będzie sensownie i wyraźnie komunikować. Ten przebudzony elektorat oczekuje przede wszystkim zdroworozsądkowej, znormalizowanej polityki. To kolejne wyzwanie, bo działania rządu nie mogą wzbudzać żadnych wątpliwości, choćby na poziomie prawnym.

# DLACZEGO PiS CZUJE SIĘ BEZKARNE?

Nikt nigdy za przekręty i przestępstwa pisowców nie ukarał. I to czyni ich zuchwałymi

Robert Walenciak

Widzimy to na własne oczy. Sąd wydaje orzeczenie w sprawie Kamińskiego i Wąsika, a Kamiński mówi: „Ten wyrok, którego nie uznajemy i uważamy, że nie ma podstaw do wygaszenia nam mandatów, jest to wyrok godny pogardy”.

To i tak łagodne określenie. Bo np. Piotr Lisiewicz z „Gazety Polskiej” woła: „Dzisiaj bandyci w togach posuwają się do działań pokazujących, że sądownictwo w Polsce to jest mafia. Trzeba to mówić wprost i otwarcie. Trzeba być także z tymi sędziami, którzy mieli odwagę tworzyć prawdziwy polski wymiar sprawiedliwości”. Oto clou pisowskiego myślenia – są nasi sędziowie i reszta, która jest bandyterką i mafią. A co się robi z mafią? Walczy się z nią, wsadza do więzienia...

To myślenie widzimy też, obserwując przejmowanie mediów publicznych. PiS uznało je za atak na swoje włości. Parlamentarzyści pisowscy pod pretekstem kontroli poselskiej okupują więc budynki TVP i PAP, legitymując wchodzących, zatrzymując ich, przeszkadzają w pracy.

Jesteśmy o krok od ogłoszenia, że PiS wypowiada posłuszeństwo państwu polskiemu. Bo dla tych ludzi jedynym prawdziwym państwem jest to, w którym oni mają niepodzielną władzę i mogą robić, co chcą, a wszystko inne to okupacja.

Skąd się bierze taka postawa? Można wyliczyć kilka przyczyn, które uzupełniają się wzajemnie. Pierwsza to charakter Jarosława Kaczyńskiego. Konflikt zawsze go napędzał, innej polityki niż szcucie, agresja i szukanie wroga prowadzić nie potrafił. Tak było od początku, gdy w roku 1990 był architektem „wojny na górze”. Z tych bitew tworzył własną mitologię – walki z układem i nomenklaturą, spisku przy Okrągłym Stole, nocy czerwcowej, podczas której „obalono” rząd Jana Olszewskiego, „zdrady” Tuska po roku 2005, a potem zamachu smoleńskiego. Spiski, zdrady, agenci – to zbudowało całe uniwersum PiS. Oto pisowskie wytłumaczenie świata. Kolejna wojna, kolejne męczeństwo jest w tym świecie naturalne.

Takie postrzeganie świata, dzielenie go na swój i obcy, wrogi, jest charakterystyczne dla współczesnych ruchów populistycznych, ale też dla ruchów faszystowskich i rewolucyjnych. Kaczyński świat tak właśnie tłumaczy – Tusk to agent, a patriota agenta nie może słuchać. Jest więc Polska ich, liberalna, postkomunistyczna, kondominium niemiecko-rosyjskie, i Polska nasza. Dziś – bez mała państwo podziemne.

Tak to wygląda w skali makro. Ale jest jeszcze warstwa praktyczna. Historia III RP pokazała bowiem ludziom PiS, że

takie zachowanie: nie uznajemy Polski, w której nie rządzą, się oplaca. Zapewnia krąg wyznawców, ale i coś więcej – bezkarność. Już starożytni Rzymianie mówili: *inter arma silent leges*, w czasie wojny milczą prawa. W czasie wojny, gdy my łamiemy prawo, jest to słuszne i potrzebne. Bo służy wyższemu celom – naszemu zwycięstwu.

Taką sytuację mogliśmy obserwować przez ostatnie osiem lat, gdy ludzie PiS łamali prawo – budując siłę swojej partii i napychając sobie kieszenie. Weźmy aferę Willa+, gdy minister Czarnek rozdawał ministerialne pieniądze fundacjom związanym z PiS na zakup siedzib. Politycy i wyborcy PiS byli z tego zadowoleni – bo to wzmacniało ich stronę.

Jest jeszcze druga przyczyna pisowskiego poczucia bezkarności – po prostu nikt nigdy za przekręty i przestępstwa ich nie ukarał. I to czyni ich zuchwałymi. Podczas niedawnego posiedzenia Sejmu, 14 listopada 2023 r., miała miejsce debata o Krajowej Radzie Sądownictwa. Zbigniew Ziobro wdał się w słowne przepychanki z Borysem Budką. A gdy z ław PO rozległy się okrzyki: „Będziesz siedział!”, Ziobro zadzwonił: „Liczę na was. Mam nadzieję, że nie okażecie się takimi fujarami jak za czasów Trybunału Stanu”. Nawiązał tym do nieudanej próby postawienia go przed Trybunałem Stanu w roku 2015. Zabrakło wtedy pięciu głosów, by Ziobro stanął przed TS, bo na sali obrad nie było kilkunastu posłów ówczesnej koalicji PO-PSL.

Jeżeli zatem do tej pory nikt ludzi PiS nie tknął, dlaczego teraz mieliby się bać? Jeśli każda awantura politykom PiS się opłacała, bo mogli chodzić w glorii męczenników za sprawę i twardej, dlaczego mieliby z tego zrezygnować?

Piszę o twardej sile nie bez powodu. W polskim życiu publicznym istnieje przekonanie, że prawdziwego polityka powinna cechować sprawczość. Że co obieca – to wykona. PiS na takich się kreowało, to także budowało jego pogardę dla prawa: jeżeli prawo nam w czymś przeszkadza – tym gorzej dla niego.

Sprawczości towarzyszy siła – PiS o to też zadbało. Z budżetu do pisowskich firm i instytucji wyprowadzone zostały miliony złotych, pozmieniano prawo (inni muszą je stosować, PiS – nie), tak by w kluczowych miejscach partia mogła zachować wpływy. Mając dobrze ulokowanych swoich ludzi i milionowe fundusze, można przetrwać w opozycji. I nie trzeba bać się sądów, gdy ma się pieniądze na dobrych prawników.

Te elementy budują w pisowcach poczucie, że są bezkarni, że nowa władza nic im nie robi. Słusznie?

O tym rozmawiamy z Anną Materską-Sosnowską i Michałem Wawrykiewiczem. Zapraszamy.



# Strach zagląda im w oczy

Politycy PiS złapali się telewizji jak tonący brzytwy. Ale się pogubili i za chwilę to przejdzie w groteskę

Rozmawia Robert Walenciak

**Doczekaliśmy się okupacji instytucji publicznych przez polityków PiS pod pozorem kontroli poselskiej. Widzieliśmy w mediach, jak zaczęli legitymować przechodzących ludzi, zatrzymywać ich...**

– Te wydarzenia pokazują dwie rzeczy. Z jednej strony, bezkarność polityków. A z drugiej – niewydolność instytucji i państwa. Politycy w tym, co oni nazywają interwencją poselską, a co kiedyś nazwalibyśmy liberum veto, posunęli się za daleko. Przecież to ma znamiona rebelii! To jest absolutny brak podporządkowania się prawu, normalnym zasadom. Rozumiem, że w takiej sytuacji trudna jest interwencja policji czy sił porządkowych, ale to pokazuje bezhołowie i przekraczanie uprawnień. Niestety, przez ostatnie osiem lat mieliśmy do czynienia z poczuciem pełnej bezkarności ludzi PiS, co w dużym uproszczeniu możemy nazwać: „bez żadnego trybu”. Ale ten czas się kończy. I nawet jeżeli czytam oświadczenie, że przez najbliższe dwa tygodnie nie zostanie wydana decyzja w sprawie zatrzymania panów Kamińskiego i Wąsika, to myślę, że jednak strach zaczyna zaglądać im w oczy.

**Widziała pani gest Kamińskiego w Sejmie?**

– Widziałam. To jest gest poczucia bezkarności. Ale już Wąsik taki pewny siebie nie był. Tak naprawdę wszystko może się zmienić, gdy zostaną zatrzymani. Okazuje się, że pokrzykiwania pana prezydenta, że on ich ułaskawił, i to skutecznie, nie są jakoś brane pod uwagę. A ta historia z kolejnymi pseudoprezesami TVP, których powołują instytucje



## DR ANNA MATERSKA-SOSNOWSKA

– prowadzi zajęcia w Katedrze Systemów Politycznych na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych UW. Członkini zarządu Fundacji Batorego.

opanowane przez PiS... To pokazuje, jaki w tej partii jest chaos. Gdyby to było przemyślane od początku do końca, nie byłoby tego trzeciego prezesa. Nie byłoby okupacji budynku TVP.

**Opowieści o „telewizji walczącej”...**

– Owszem, można zakłamywać rzeczywistość. Ale ta tuba jest coraz słabsza, mniej donośna.

**Poczucie bezkarności pisowców wynika chyba też z przekonania, że im wolno więcej. Dlaczego tak uważają?**

– Pierwsza maksyma, z którą szli po władzę osiem lat temu, to były słowa Beaty Szydło: „Pokora, praca, umiar”. Ale one nigdy się nie potwierdziły. Zobaczyliśmy, że pisowcy czerpią nie tyżeczką, lecz chochlą. I nie było za to kary.

**Dlaczego?**

– Taka była filozofia budowy środowiska, budowy partii. Gdy obóz Kaczyńskiego, nie tylko PiS, ale też inne partie tworzące Zjednoczoną Prawicę, wzięły władzę, zmieniano nie tylko prawo, ale i znaczenie kolejnych słów, kolejnych pojęć. Potworzono różne fundusze, które ludzie PiS dostali do dyspozycji, szły tam miliony złotych i nie było za to kary. A na listach Zjednoczonej Prawicy znalazły się takie osoby jak Mejza. Mało tego – on został wcielony do PiS! Jeżeli takimi ludźmi partia się posiłkuje, włącza ich w swoje struktury, to pokazuje, jaki jest jej stan. Że wszystkie wartości zostały wypaczone. Władza deprawuje. A ich władza zdeprawowała całkowicie.

**Podstawową kategorią w naukach politycznych jest kategoria siły. Czy PiS ma teraz siłę, by tak się zachowywać?**

– Ja bym powiedziała, że PiS walczy o życie. Tej partii jest dziś potrzebny kolejny mit, tak jak mitem założycielskim były książka „Lewy czerwcowy” i film „Nocna zmiana”, które wypaczały tamtą rzeczywistość, pokazywały jej fragmenty.

**I jak mitem był Smoleńsk.**

– W związku z tym oni takim krokiem idą po nową opowieść. Pamiętajmy poza tym, że jest to partia, która zdobyła najwięcej głosów w wyborach, ma 7,5 mln wyborców. Olbrzymie zaplecze. Jest również świetnie okopana finansowo i instytucjonalnie. ▶

### ► Nie do ruszenia!

– A tu nagle okazało się, że na przeciwko nich stoi nie premier, z którego kiedyś żartowano, że nic nie może, czy łagodny demokrata i liberał, tylko człowiek, który tnie ostro. Który próbuje PiS mocno rozliczyć. Gdy więc pan pyta, czy PiS ma siłę, to mogę odpowiedzieć, że ja tej siły nie czuję. Ale zaraz dodam, że go nie lekceważę.

## Politycy PiS w tym, co nazywają interwencją poselską, posunęli się za daleko. Przecież to ma znamiona rebelii!

### Bo PiS jest ważnym aktorem? Bo ma potencjał?

– Istotnie, ma go. I czuję ten potencjał. Ale siły – nie. Tam już nie ma wyrazistego, zdecydowanego lidera. Walka o przywództwo po Kaczyńskim, który kiedyś musi ustąpić, jest coraz bardziej brutalna. PiS ma liderów pogubionych i mocno rozproszonych. W dodatku okazało się, że zbawca narodu nie jest żadnym zbawcą, odzywa się do swoich interlokutorów, tak jak się odzywa, jest mocno starszym panem, nieporadnym, jeśli nie ma wokół siebie usługujących mu wiernych towarzyszy. Nie wiem, czy to jest lider, którego pisowscy 40-latkowie będą słuchać. Dla mnie jego gesty świadczą o pewnej bezsile. Zresztą każda partia po przegranych wyborach musi mieć czas na tzw. czyszcenie, na przegrupowanie się. Dzisiaj tego przegrupowania w PiS nie widzę. Żeby mieć mit, złapali się telewizji jak tonący brzytwy. Ale się pogubili i za chwilę przejdzie to w groteskę i śmieszność. **A czy nie jest tak, że Kaczyński prowadzi partię na kolejną wojnę, żeby nie było w niej rozliczeń? Buduje atmosferę obłąkanej twierdzy, żeby partia mu się nie rozpadła, żeby nikt go nie obwiniał za przegrane wybory.**

– Oni muszą przetrwać pół roku. Przede wszystkim do wyborów samorządowych, które dla nich są dużo ważniejsze niż europejskie. Muszą do nich dotrzeć w jako takiej kondycji. Ale czy obecne ruchy spowodują, że będą silniejsi? Moim zdaniem te ruchy są kontrskuteczne. Dlatego

że rządzący nie cofną się i nie ustąpią. Wiedzą, że jeśli chcemy mówić o w miarę demokratycznych i wolnych wyborach, tuba propagandowa PiS musi zostać wyłączona.

### **Mamy więc rozpisany scenariusz do wyborów samorządowych: nikt nie ustępuje.**

– Wszystko wskazuje, że w PiS przez pół roku nic innego się nie zdarzy, bo mają syndrom obłąkanej

twierdzy i walczą o wszystko. W momencie gdy przegrają wybory samorządowe, czyli utracą wpływy, które mają teraz, gdy ruszą komisje śledcze, pokazując czarno na białym, krok po kroku nieprawidłowości w tamtych rządach – wtedy dopiero zaczną się rozliczenia. Wtedy może być mniejsze lub większe trzęsienie ziemi. Nie chcę przez to powiedzieć, że PiS zostało odsunięte i nie wróci. Nie wiem tego. Nie mogę wykluczyć scenariusza powtórki z Trumpa. Ale dzisiaj mamy szansę wygrania z autorytarnym populizmem. I albo ją wykorzystamy, albo będzie recydywa. 7,5 mln Polaków nie zniknie.

## Władza deprawuje. A ich władza zdeprawowała całkowicie.

### **Z drugiej strony mamy 11,5 mln tych, którzy głosowali na partię Koalicji 15 Października. Czy jest tu poczucie siły? Czy ten elektorat chce twardej, zdecydowanej polityki?**

– Absolutnie tak! Pokazują to badania. Nie rewanżyzm, nie zemsta, ale zdecydowana polityka. Przed samymi wyborami jechałam przez miejscowość, w której dominują sympatie prawicowe. Bastion prawicy. A na tablicy wjazdowej ktoś napisał: „Rozliczcie PiS!”. Tyle. Nie żadna zemsta. Agresji jest w tym zero, prawda? Symbolicznym gestem był też ten z komisji wyborczej na Żoliborzu. Był tłum, Kaczyński wszedł i młodzi ludzie pokazali mu, że musi iść na koniec kolejki. To jest ten gest. To wystarczy.

### **Jak się przeciwstawić partii, która niemalże wypisała na sztandarach hasło, że jeśli prawo nie jest po naszej stronie, to tego prawa nie uznajemy?**

– Przeciwstawiłabym się tak, jak podpowiada prof. Ewa Łętowska w głośnym tekście kiedy masz tak zabagnioną sytuację, łap się każdej nitki, która jest zgodna z prawem. Małymi krokami trzeba to rozbijać, wykorzystując nadzór właścicielski. Drugie, co zawiodło w początkowej fazie zmian w telewizji, to komunikacja. Dzisiaj politycy wygrywają i przegrywają komunikacją. Dlatego obowiązkiem rządzących było wyjść i tłumaczyć, dlaczego tak, a nie inaczej, jak to wygląda, jaki będzie następny krok. Tusk to robi, pozostali mniej. Ale mówimy o dwóch tygodniach rządu plus święta.

### **Czy w takim razie sprawa telewizji jest testem na sprawczość rządzących?**

– Tak. Nie tylko na to – ale tak. Telewizja to absolutnie najtwardszy rodzaj gry politycznej, bez pardonu. I twardo grają wszyscy. Ale nie mylmy skutków z przyczyną – skąd ta radykalizacja kroków PO, z czego ona wynika. Otóż wynika ona z kroków PiS. Czy miesiąc temu pomyślałby pan, że PiS urządzi okupację TVP? Szukajmy źródła! Nie było winą

Bidena, że wygrał wybory i że dało to pretekst do marszu na Kapitol. Tej rewolty dokonali Trump i podpuszczeni przez niego jego zwolennicy. Nie dajmy więc się zwariować. **Przecież PiS tworzy alternatywną rzeczywistość!**

– Oni od samego początku tworzyli alternatywną Polskę, alternatywną rzeczywistość. Poprzez tżę-elity, Polskę w ruinie, przez symbol stadniny w Janowie, Obajtka, który jest dla nich mistrzem. Wszystko odwrócili, stworzyli świat, w którym chamstwo stało się cnotą. W związku z powyższym ta alternatywa trwa. Dlatego takim ciosem jest dla nich odebranie mediów. Boją się, że ludzie usłyszą, że białe jest białe, a czarne jest czarne. Wtedy pęknie pisowski mit.

[r.walenciak@tygodnikprzeklad.pl](mailto:r.walenciak@tygodnikprzeklad.pl)

# Zabetonowanie systemu nie pomogło

Pozaprawna ochrona kolegów z partii przestaje funkcjonować. Zaczyna działać sprawiedliwość

Rozmawia Kornel Wawrzyniak

**Jak Prawo i Sprawiedliwość traktowało prawo w czasie, gdy było u władzy?**

– Od samego początku miało za nic prawo, konstytucję, standardy europejskie, konwencje, traktaty. To było jego modus operandi od jesieni 2015 r. Pierwszym przykładem był atak na Trybunał Konstytucyjny, kiedy w sposób pozbawiony jakichkolwiek podstaw odwołano trzech prawidłowo powołanych sędziów TK i na ich miejsce wybrano osoby wskazane przez PiS, przy czym warto dodać, że te działania były od samego początku bardzo jednoznacznie i konsekwentnie wspierane przez prezydenta Andrzeja Dudę. To on powoływał nocą dublerów do Trybunału Konstytucyjnego. To on inicjował i podpisywał destruktywne dla wymiaru sprawiedliwości ustawy, to on powoływał i nadal powołuje neosędziów. Po Trybunale Konstytucyjnym nastąpiły zmiany w prokuraturze, w Krajowej Radzie Sądownictwa, w Sądzie Najwyższym, w sądach powszechnych. Te wszystkie procesy, które ignorowały w sposób ostateczny jakikolwiek głos ekspercki, środowisk obywatelskich, prawników, pokazały nam, obywatelom, że PiS ma prawo za nic. Prawem był ośrodek decyzyjny przy Nowogrodzkiej. Tak miała być urządzona Polska. Prawo miało być jedynie fasadą.

**Z jednej strony, posłowie czekali na Kaczyńskiego w Sejmie, gdzie prezes wchodził na mównicę, kiedy chciał. Z drugiej jednak, PiS zdawało się zabezpieczać na wypadek ewentualnej przegranej w dalekiej**



## MICHAŁ WAWRYKIEWICZ

– adwokat, współzałożyciel inicjatywy Wolne Sądy i Komitetu Obrony Sprawiedliwości KOS, członek Stowarzyszenia im. prof. Zbigniewa Hołdy. Uhonorowany m.in. nagrodą im. Teresy Torańskiej za działalność publiczną w 2018 r.

**przyszłości. Myślę tu m.in. o gwarantowaniu urzędnikom bezkarności za działania podczas epidemii COVID-19.**

– Uważam, że przegrana i konieczność oddania kiedyś władzy nie mieściły się politykom PiS w głowach. Stopień zabetonowania państwa i zabezpieczenia się przed utratą władzy był naprawdę ogromny. Natomiast na pewnym etapie, słysząc, jakie są głosy opinii publicznej i niezależnych prawników, jakie sankcje w demokratycznym państwie prawnym powinny dotknąć tych wszystkich, którzy drastycznie

naruszali prawo w trakcie pandemii, uświadomili sobie możliwość przegranej. I wtedy próbowali się zabezpieczyć, uchwalili przepisy, które miały ich uchronić przed poniesieniem kary.

Także później, już pod sam koniec rządów, mieliśmy kilka przykładów takich rozwiązań legislacyjnych, które wybiegały w przyszłość, aby przypadkiem członkowie organizacji o nazwie PiS nie ponieśli negatywnych konsekwencji. Chociażby transfer kompetencji pomiędzy prokuratorem generalnym a prokuratorem krajowym miał zabetonować system ▶



► w taki sposób, aby nawet mimo utraty większości parlamentarnej PiS nadal mogło czuć się bezkarne i mogło posiadać władzę czy to w mediach publicznych, czy w prokuraturze, czy w wielu instytucjach państwowych, w których ustanowiono kadencyjność. Taka strategia miała zagwarantować rządy pomimo braku demokratycznego mandatu pochodzącego z wyborów.

### **Jakie są najbardziej rażące przykłady łamania prawa przez PiS w ostatnich ośmiu latach?**

– Zaczęłbym od pryncypiów, czyli naruszania fundamentów państwa prawa. Zamach na Trybunał Konstytucyjny był precedensem otwierającym ścieżkę do totalnego bezprawia, które reprezentowało PiS w swoich dwóch kadencjach. Następnie Krajowa Rada Sądownictwa i Sąd Najwyższy. Ostentacyjne niewykonywanie orzeczeń europejskich trybunałów.

## **Od samego początku PiS miało za nic prawo, konstytucję, standardy europejskie, konwencje, traktaty.**

I to absolutnie fundamentalnych orzeczeń. Władze z namaszczenia Nowogrodzkiej, łącznie z prezydentem, premierem i ministrem sprawiedliwości, w otwarty sposób deklarowały, że nie mają zamiaru wykonywać orzeczeń europejskich trybunałów, które z kolei wskazywały, że wszystkie co do joty zmiany w wymiarze sprawiedliwości dokonane przez PiS były naruszeniem traktatów, Europejskiej konwencji praw człowieka i ustanowionych w ten sposób, a obowiązujących w Polsce standardów europejskich.

### **Bezprawie najcięższego kalibru.**

– Tak. Konsekwencją tej arogancji, impertynencji były przede wszystkim gigantyczne straty finansowe, jakie poniosło państwo polskie. Odpowiedzialność za to powinni ponieść konkretni ludzie. Musieliśmy zapłacić jako państwo 2,5 mld euro kar za niewykonywanie orzeczenia związanego z Izbą Dyscyplinarną i reżimem dyscyplinarnym w polskich sądach. Straciliśmy dostęp do środków unijnych, zarówno z KPO, jak i z Funduszu Spójności, z których Polska nie

korzystała przez ostatnie dwa lata. Stracili na tym wszyscy. To niepowetowana strata również w wymiarze cywilizacyjnym. Z dostępem do tych pieniędzy byłibyśmy dziś jako społeczeństwo i jako gospodarka w zupełnie innym miejscu.

### **Co jeszcze ma pan na liście najcięższych przewin PiS wobec wymiaru sprawiedliwości?**

– Nie można dać zapomnieć o aferze hejterskiej w Ministerstwie Sprawiedliwości. Jak opisały media, urzędnicy MS, w tym wiceminister sprawiedliwości, wyciągali dane wrażliwe z akt osobowych resortu i przekazywali je internetowym hejterom w celu dyskredytowania sędziów, którzy walczyli o niezależność sądownictwa. Oczywiście nie może zabraknąć afery związanej z podsłuchiwaniem za pomocą Pegasus. Jej skala jest czymś niewyobrażalnym w demokratycznym państwie

prawnym. Po ujawnieniu takiej informacji w normalnych warunkach rządy podają się do dymisji. No i na koniec Fundusz Sprawiedliwości, czyli wielki skarbiec, którym minister sprawiedliwości dysponował w sposób całkowicie dowolny, obdarzając swoich akolitów gigantycznymi środkami finansowymi. W absolutnej sprzeczności z celami tego funduszu, czyli naprawianiem krzywd ofiar przestępstw.

### **Skala jest porażająca.**

– A to zaledwie garstka przykładów. **Dlaczego dziś PiS burzy się, gdy koalicja stosuje wobec niego podobne metody?**

– Na początek zaprzeczyłbym temu, że koalicja wykorzystuje takie same środki jak PiS. To nie jest lustrzane odbicie, jeśli chodzi o aparaturę i instrumentarium. Doskonałym przykładem jest Trybunał Konstytucyjny. PiS wyrzuciło trzech legalnie powołanych sędziów uchwałą sejmową, wygasilo ich mandaty i powoływało na to miejsce swoich dublerów bez żadnej podstawy prawnej. Natomiast uchwała przygotowana przez koalicję

rządząca, która według zapowiedzi ma się odnosić do Trybunału teraz, ma wykonywać wprost wyroki zarówno polskiego Trybunału Konstytucyjnego, jak i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W obydwu przypadkach mamy sejmowe uchwały. Ale instrumentarium jest tylko z pozoru takie samo. Gdy przyjrzymy się dokładniej, widać, że z jednej strony mamy całkowicie bezpodstawną uchwałę, a z drugiej uchwałę wykonującą bardzo konkretne wyroki.

Starając się jednak odpowiedzieć na pytanie o oburzenie partii Kaczyńskiego – domyślam się, że to dlatego, że członkowie PiS zaczynają zdawać sobie sprawę, że tracą swoją skrzętnie budowaną przez lata oligarchię, która rozciągała się na wszystkie przestrzenie państwa.

### **To było długie osiem lat...**

– Podczas których prowadzono bardzo intensywne działania na wszystkich płaszczyznach, aby zapewnić sobie nieograniczoną władzę. Mówimy nie tylko o wymiarze sprawiedliwości, ale też o mediach publicznych, niezliczonych spółkach skarbu państwa i wielu organach konstytucyjnych. Teraz PiS widzi, że nowa koalicja prowadzi politykę przywracania nam, obywatelom, normalnego, demokratycznego państwa. A to oznacza utratę wszystkiego, co PiS bezprawnie uzyskało. I dlatego tak krzyczą, bo mają nadzieję, że zwrócą tym uwagę swojego elektoratu, a być może uda im się nawet zachować jakieś przyczółki. Uważam, że taki jest właśnie ich sposób myślenia. To rozumowanie ludzi, którym standardy demokratyczne są obce.

### **Jak ocenić sytuację wokół wyroku więzienia dla Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika? No i co myśleć o wypowiedziach Andrzeja Dudy w tej sprawie?**

– Tutaj moglibyśmy wrócić do pytania o to, jak PiS traktowało i traktuje prawo, ponieważ mamy tu doskonałą egzemplifikację ostentacyjnego lekceważenia systemu prawnego, systemu ustrojowego państwa i konstytucji. Głowa państwa wprost przeczy zasadom konstytucyjnym, wprost przeczy uchwale Sądu Najwyższego, który wypowiedział się jednoznacznie i orzekł to, co my,

prawnicy, wszyscy wiemy, że nie wolno stosować prawa łaski w odniesieniu do osób, które nie zostały skazane prawomocnym wyrokiem. Z prawnego punktu widzenia sytuacja jest absolutnie jasna i nie ma najmniejszych wątpliwości, że teraz, po wyroku II instancji, panowie Wąsik i Kamiński są przestępcami, którzy zostali skazani na karę pozbawienia wolności. I tę karę jako osoby skazane powinni odbyć tak samo jak każdy inny obywatel.

### **Andrzej Duda zdaje się mieć odmienne zdanie w tej kwestii.**

– Reakcja prezydenta jest oburzająca, niewyobrażalna w standardach normalnego państwa. Niestety, przyzwyczailiśmy się do tego w ostatnich latach. Prezydent konsekwentnie łamał konstytucję od samego początku, właśnie od momentu, kiedy w 2015 r. ułaskawił jeszcze nieprawomocnie skazanych panów Wąsika i Kamińskiego, ułatwiając im objęcie tek w gabinecie Beaty Szydło. Natomiast to, jak dziś wypowiadają się panowie Wąsik i Kamiński, te gesty... To też jest ostentacja w lekceważeniu prawa. Dostrzegam w nich jednak również strach, który pokazuje, że zaczynają sobie uświadamiać, że państwo PiS się skończyło. Pozaprawna ochrona kolegów z partii przestaje funkcjonować. Zaczyna działać system ustrojowy i sprawiedliwość, która znowu jest stosowana wobec

więc wszystko jest możliwe. Myślę, że ochrona interesów kolegów partyjnych będzie miała w tym wypadku kluczowe znaczenie. To jest taki symboliczny moment i myślę, że ludzie PiS zaczynają rozumieć, że nie ujdzie im na sucho wszystko, co nabroili w ostatnich latach.

### **W takim razie jak długo PiS będzie jeszcze czuło się bezkarne?**

– Przez ostatnie dwa miesiące widać było ogromną butę i pewność siebie. Z twarzy polityków PiS emanowało przekonanie, że są bezkarni, że udało im się zabetonować system.

## **Politycy PiS zaczynają zdawać sobie sprawę, że tracą swoją budowaną przez lata oligarchię, która rozciągała się na wszystkie przestrzenie państwa.**

Byli przekonani, że prokuratura, Sąd Najwyższy, Trybunał Konstytucyjny, prezydent są ich, w związku z czym nic im się nie stanie. Jednak teraz, po prawomocnym wyroku wobec Kamińskiego i Wąsika oraz działaniach zmierzających do jego wykonania, chyba zaczynają sobie uświadamiać, że nie będzie tak łatwo. Nie mam najmniejszych wątpliwości, że w najbliższym czasie, kiedy zacznie normalnie działać niezależna prokuratura, będą stawiane bardzo konkretne zarzuty i akty oskarżenia wobec osób, które popełniły przestępstwa w ostatnich

w jakim kierunku chce podążać. Ten głos to także oczekiwanie sprawiedliwości i całkowicie zgodnego ze standardami państwa prawa poniesienia odpowiedzialności przez tych, którzy dewastowali w ostatnich latach nasze państwo i gnębili wolne społeczeństwo.

### **Czy nadszedł czas, że możemy mówić o naprawie polskiej praworządności, a nie o przeciwdziałaniu jej wyniszczaniu?**

– To ogromnie ważny moment we współczesnej historii Polski, kiedy rozpoczął się dosyć dynamicznie

proces naprawy państwa prawa. Nie mam co do tego najmniejszych wątpliwości. Działania zainicjowane przez nowego ministra sprawiedliwości prof. Adama Bodnara ewidentnie wskazują, że polski rząd zmierza w kierunku jak najszybszej naprawy ram funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. To w pierwszej kolejności zajęcie się Krajową Radą Sądownictwa, Trybunałem Konstytucyjnym, rozwiązaniem problemu statusu tzw. neosędziów i orzeczeń przez nich wydanych czy przywrócenia niezależnego reżimu dyscyplinarnego w sądownictwie. To wszystko ma ogromne znaczenie nie tylko dla środowiska sędziowskiego, adwokackiego i prokuratorskiego. To ma ogromną wartość dla ogółu obywateli, bo praworządność przekłada się na stopień ochrony praw i wolności nas wszystkich. Widać, że polski rząd przystąpił do właściwych działań. Jako Wolne Sądy i Komitet Obrony Sprawiedliwości mamy jednak świadomość, że jest jeszcze wiele do zrobienia. Widząc ogromny opór ze strony środowisk związanych z PiS, wiemy też, że nie będzie to łatwe zadanie. Ten krzyk i zgryzanie zębów, które towarzyszą odbieraniu PiS władzy, będą towarzyszyć całemu procesowi przywracania państwa prawa.

## **Prawem był ośrodek decyzyjny przy Nowogrodzkiej.**

wszystkich na jednakowych zasadach reguł prawa. Wspomniani panowie chyba sobie uświadamiają, że mimo całego cyrku robionego wokół siebie będą musieli po prostu odbyć karę, która została im zasądzona.

### **Chyba że Andrzej Duda znowu zastosuje prawo łaski, tym razem w stosunku do prawomocnie skazanych.**

– Takim działaniem prezydent zaprzeczyłby całej swojej logice i udowodnił sam sobie, że jednak się mylił. Uważam, że znalazł się w pewnym potrzasku logicznym. Z drugiej strony prezydent miewał już różne wolty. Pamiętamy, że podpisywał ustawę, którą za dwa dni sam nowelizował,

ośmiu latach. Pod sąd trafią funkcjonariusze PiS, którzy przecież już dzisiaj dobrze wiedzą, jakich przestępstw się dopuścili. Ta odpowiedzialność przyjdzie i będzie zarówno karna, dyscyplinarna, jak i finansowa. Na ludzi PiS pada błąd strach. To dobrze, bo właśnie na tym ma polegać demokratyczne, sprawiedliwe państwo, że ci, którzy dopuścili się nieuczynnych przestępstw, ponoszą za to realną odpowiedzialność.

### **Wiele osób czeka, aby zobaczyć funkcjonariuszy PiS na ławie oskarżonych.**

– Myślę, że polskie społeczeństwo podczas wyborów 15 października dało bardzo wyraźny sygnał,

*Kornel Wawrzyniak*  
k.wawrzyniak@tygodnikprzeglad.pl

Andrzej Sikorski

Debiut na Wiejskiej nie był udany dla 34-letniego współpracownika Zbigniewa Ziobry. Przed inauguracyjnym posiedzeniem Sejmu zabrała go karetka. Matecki trafił na SOR z powodu ataku kamicy nerkowej. „(...) Ból potworny. Ale zarówno pracownicy domu poselskiego, jak i ochrony zdrowia – pełna klasa, najwyższe uznanie i szacunek za pomoc i wielkie podziękowania za Waszą ciężką pracę!”, napisał Matecki w mediach społecznościowych.

### Sejmowy banita

Mniej życzliwi byli parlamentarzyści. Już na pierwszym posiedzeniu Sejmu, podczas składania ślubowania, Matecki został wybuczany. Potem, gdy przemawiał w czasie debaty nad ustawą wprowadzającą in vitro, z ław poselskich słychać było okrzyki (odnotowane w oficjalnym stenogramie przygotowanym przez służby Sekretariatu Posiedzeń Sejmu): „Zejdź z mównicy, i tak immunitet będziesz miał odebrany”, „Wstyd!”, „Hańba!”, „Hejter i złodziej!”, „Przeproś!”, „Odpowiesz za swoje czyny!”.

Kolejny cios zadał Borys Budka, szef klubu parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej, z inicjatywy którego usunięto Mateckiego z Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. „Dariusz Matecki był wielokrotnie oskarżany w przestrzeni publicznej, a także na drodze formalnoprawnej, o stosowanie mowy nienawiści i udział w tzw. aferze hejterskiej polegającej na organizowaniu i koordynowaniu działań prześladowczych wobec sędziów, którzy sprzeciwiali się reformie sądownictwa prowadzonej przez ministra Zbigniewa Ziobrę, a także mógł przyczynić się do ujawnienia danych umożliwiających identyfikację tragicznie zmarłego dziecka, ofiary pedofilii”, wyliczył Budka we wniosku do marszałka Sejmu.

Wiele wskazuje na to, że prokuratura wróci teraz do spraw, którymi nie chciała się zająć, gdy ministrem sprawiedliwości i prokuratorem generalnym był Zbigniew Ziobro. Polityczny parasol ochronny Ziobry

# Hejter w Sejmie

Czy Dariusz Matecki, świeżo upieczony poseł Suwerennej Polski, trafi z ław sejmowych na ławę oskarżonych?



Poseł PiS Dariusz Matecki podczas posiedzenia Sejmu, 22 listopada 2023 r.

dawał Mateckiemu wyjątkowe poczucie bezkarności.

Jak ustalił Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych (OMZRiK), Matecki prowadzi kilkadziesiąt profili w mediach społecznościowych. Są

„Popieram rząd Prawa i Sprawiedliwości”, „Popieram Patryka Jakiego”, „Polski patriota”, „Jesteśmy dumni z bycia Polakami”, „Jestem dumnym Polakiem”, „Jestem Polakiem”, „Nie chcę islamizacji Polski”, „Koalicja przeciwko Państwu Islamskiemu”,

**Borys Budka: Dariusz Matecki był wielokrotnie oskarżany o stosowanie mowy nienawiści i udział w tzw. aferze hejterskiej skierowanej przeciwko sędziom.**

to głównie strony szczujące na środowiska LGBT, mniejszości narodowe, uchodźców, wyznawców islamu, organizacje pozarządowe i sędziów, a wychwalające PiS. Między innymi: „Chcemy delegalizacji KOD”, „Para Prezydencka Najjaśniejszej RP”, „Szacunek dla licealistki, która nie przyjęła kwiatów od Tuska”, „Żądamy Uzdrawienia Polskiego Sądownictwa”, „Stop islamizacji Europy”, „Nie chcemy uchodźców w Polsce”,

„Wspieram rząd PiS”, „Armia Patriotów”, „Stoimy murem za rządem PiS”, „Popieram rząd Mateusza Morawieckiego”, „Koniec z demokracją, chcemy silnego państwa Polskiego”, „Gardzę Platformą”, „Jestem za karą śmierci dla morderców i pedofilów”.

### Ziobro czuwa

W 2019 r., po zawiadomieniu złożonym przez OMZRiK, Prokuratura



Rejonowa Warszawa-Praga Północ wszczęła dochodzenie w sprawie „publicznego znieważenia grupy ludności – wyznawców islamu – z powodu ich przynależności wyznaniowej” oraz „publicznego znieważenia grupy ludności narodowości rasy czarnej z powodu jej przynależności rasowej”. Na profilach administrowanych

Bednarza delegowanego z prokuratury rejonowej. Sprawa została umorzona, Młynarczyka przeniesiono do prokuratury w Otwocku, a szef Prokuratury Rejonowej Warszawa-Praga Północ, prokurator Artur Oniszczyk, stracił stanowisko. Najlepiej na tym wyszedł Bednarz, który ma już status prokuratora okręgowego

w śledztwach. Rzecznik szczecińskiej prokuratury najpierw poprosił o kilka dni, potem o jeszcze kilka, tak minął miesiąc, potem udał się na kilkutygodniowy urlop i kontakt się urwał.

Potwierdziłem za to, że prokuratura odmówiła wszczęcia śledztwa po zawiadomieniu złożonym przez działaczy szczecińskiej Lewicy Razem, gdy Matecki nawoływał do oczyszczenia ulic z osób LGBT.

## Matecki mógł się przyczynić do ujawnienia danych umożliwiających identyfikację tragicznie zmarłego dziecka, ofiary pedofilii.

przez Mateckiego zamieszczono uwłaczające fotografie, m.in. maskotki w kształcie świni trzymającej w ryju egzemplarz Koranu, kobiety w tradycyjnym stroju muzułmańskim obok worków ze śmieciami, z podpisem: „Znajdź kobietę na zdjęciu”, grafikę przedstawiającą walce na pokrytej świeżym asfaltem drodze, opatrzoną komentarzem: „Europa martwi się skalą imigracji z Afryki, a drogowcy zacierają ręce”, i podpisaną „Patrz na islam z przymrużeniem oka” grafikę z karabinem snajperskim. Matecki miał też zamieścić wpis: „Jestem szowinistą, ale za to... bym tym kozojebcom jaja ucinął”.

Postępowanie prowadził wyspecjalizowany w śledztwach dotyczących przestępstw z nienawiści prokurator Maciej Młynarczyk. Na jego polecenie policjanci przeszukali szczecińskie mieszkanie Mateckiego i zabezpieczyli należące do niego komputery oraz telefony komórkowe (Matecki był wówczas radnym w Szczecinie i pracował w Ministerstwie Sprawiedliwości). Według nieoficjalnych informacji na zarekwirowanych nośnikach pamięci oprócz wielu materiałów o treści rasistowskiej, ksenofobicznej i antysemickiej miały być dokumenty partyjne, jak również materiały świadczące o udziale Mateckiego i Zbigniewa Ziobry w aferze hejterskiej wymierzonej w sędziów. Według moich ustaleń prokurator Młynarczyk miał zamiar przedstawić zarzuty współpracownikowi Ziobry. Nie zdążył. Śledztwo przejęła Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga, a do jego prowadzenia wyznaczono prokuratora Piotra

i pracuje w Prokuraturze Regionalnej w Warszawie.

### Nawoływanie do popełnienia zbrodni

Matecki miał też jeszcze co najmniej dwie sprawy w prokuraturze za sianie nienawiści. Jolanta Kowalewska, dziennikarka szczecińskiego oddziału „Gazety Wyborczej”, napisała tekst o Mateckim. Ten zamieścił w internecie jej zdjęcie i zarzucił opublikowanie fake newsa, wprawiając w ruch machinę hejtu. Dziennikarkę obrażano na różne sposoby: szydzono z jej urody, obrzucano antysemickimi obelgami, a nawet grożono śmiercią. Prokuratura

## Polityczny parasol ochronny Ziobry dawał Mateckiemu wyjątkowe poczucie bezkarności.

wszczęła śledztwo w sprawie publicznego nawoływania do popełnienia zbrodni.

W podobny sposób Matecki potraktował szczecińskiego radnego Bazylego Barana. Na Facebooku wezwał swoich sympatyków, „by ocenili” radnego, pod którego adresem posypały się obelgi. „Przeanalizowałem setki upublicznionych na apel Dariusza Mateckiego wpisów i treścią części z nich jestem przerażony. Czuję się poniżony i zelżony, a niektóre z nich wzbudzają u mnie autentyczny lęk o moje bezpieczeństwo”, zeznał Baran.

Od lipca 2023 r. próbuję ustalić w prokuraturze, co się dzieje

### Na cenzurowanym

Współpracownik Ziobry jest bezwzględny i przebiegły. Jeśli upatrzy sobie ofiarę, będzie się nad nią pastwił, wykorzystując do tego swoich zwolenników. Oprócz dziennikarki „GW” i radnego ze Szczecina przekonało się o tym wiele osób, m.in. Donald Tusk, marszałek senatu Tomasz Grodzki, pierwsza prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf, eurodeputowany i poseł Bartosz Arłukowicz czy prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Schemat działania jest zawsze ten sam. Matecki bierze na celownik konkretną osobę lub grupę osób i podjudza ludzi do zamieszczania hejterskich wpisów.

W przygotowanym przez Stowarzyszenie Nigdy Więcej raporcie „„Strzelałbym». O mowie nienawiści w kampanii wyborczej” dotyczącym

2023 r. nieprzypadkowo wskazano Mateckiego. W lipcu opublikował on na Twitterze komentarz z wyrazami uznania dla skrajnie prawicowych bojówkarzy, którzy rozbili Pride Fest w Tbilisi, organizowany przez społeczność LGBT. Kilku set chuliganów wtargnęło wówczas na teren festiwalu; zachowywali się agresywnie, wykrzykiwali obelgi, niszczyli tęczowe flagi, doprowadzając do przerwania imprezy. Matecki, który udostępnił fragment nagrania z zamieszek, tak skomentował akty przemocy wobec mniejszości seksualnych: „Gruzini wynieśli paradę LGBT (dodał emotikon oznaczający uśmiech). Patrzę z sympatią”. Pod jego wpisem ▶

► wylał się hejt przeciwko środowisku LGBT. „Wszystkich ich bym wystrzelał”, „To dopiero początek tego, jak pogonimy LGBT z Europy! Stop dewiacjom!”, „Zróbmy to z pederastią w Szczecinie” – to tylko niektóre komentarze.

Z kolei w sierpniu Matecki zamieścił na Twitterze urywek nagrania bójki, podczas której ciemnoskóry chłopiec uderzył białego rówieśnika, i opatrzył go podpisem: „Przyszłość rdzennych

## Matecki miał co najmniej dwie sprawy w prokuraturze za sianie nienawiści.

Europejczyków na swoim własnym kontynencie?”. Pod wpisem znowu pojawiło się wiele rasistowskich komentarzy, w tym nawołujących do zbrodni, np. „Ten skurwiel smoluch co zaatakował tego chłopca powinien już być bez szczęki”, „Tak bym wjechał tym gówniarzom że by ich Ciapata matka nie poznała”, „Do agresywnych małą trzeba strzelać z ostrej amunicji”, „Dlatego mówię strzelać do tych skurwysynów ogniem i do rowu!”.

### Sprawa syna posłanki Filiks

Na szczęście po tych wpisach nie było doniesień o zabójstwach i pobiciach ciemnoskórych dzieci ani osób LGBT, ale Matecki może być współodpowiedzialny za śmierć syna posłanki Magdaleny Filiks, choć – jak stwierdził butnie – „nie ma sobie nic do zarzucenia”. Filiks, krytyczka działań PiS, ujawniła nadużycia w Lasach Państwowych, która to instytucja padła łupem polityków Suwerennej Polski. Odkryła m.in., że Matecki miał etat w Centrum Informacyjnym Lasów Państwowych w Warszawie, brał pensję (ok. 10 tys. zł), ale nie przychodził do pracy (mieszka w Szczecinie) i nawet jego przełożony go nie kojarzył.

Ponoć Matecki bardzo się zdenerwował, gdy Filiks zamieściła w mediach społecznościowych niewinny wpis skierowany do leśników: „Podobno u was gorąco. Niektórzy do pracy nie przychodzą? Praca zdalna u was wrze”. Choć nie padło jego

nazwisko, przyboczny Ziobry wiedział, że został zdemaskowany.

Magdalena Filiks miała informatora w Lasach Państwowych, który ostrzegł ją, że odbyło się spotkanie, na którym padła taka uwaga: „Musimy tę szmatę uciszyć”. Wkrótce redaktor naczelny Radia Szczecin Tomasz Duklanowski poinformował o rzekomej aferze pedofilskiej w szeregach szczecińskiej Platformy Obywatelskiej, której ofiarą miało być „dziecko znanej parlamentarzystki”.

Żadnej afery jednak nie było, pedofil bowiem siedział od roku w więzieniu. Nie było również żadnego powodu, aby sprawę nagłaśniać.

Tego samego dnia, gdy Duklanowski podał „newsa”, do boju ruszył Matecki. Zaczął atakować PO za rzekome tuszowanie afery pedofilskiej i wezwał marszałka województwa zachodniopomorskiego Olgerda

## Magdalena Filiks ujawniła nadużycia w Lasach Państwowych, która to instytucja padła łupem Suwerennej Polski.

Geblewicza do dymisji (pedofil pracował w urzędzie marszałkowskim). Umieścił też na Twitterze zdjęcie Magdaleny Filiks ze skazanym (był jej znajomym), któremu zastonił oczy ciemnymi okularami w różnych oprawkach, i podpisał: „Cześć Magdalena Filiks. Kolega stracił oczy, chociaż w rejestrze (pedofilów – przyp. A.S.) będzie bez okularów”. Ludzie szybko ustalili, kim byli pedofil i jego ofiara – 15-letni Mikołaj, syn posłanki. W internecie rozpętano nagonkę. Podjudzeni m.in. przez Mateckiego hejterzy zaczęli obrzucać Filiks błotem, oskarżając ją, że ułatwiła pedofilowi wykorzystanie syna. Chłopak nie wytrzymał psychicznie. Półtora miesiąca po upublicznieniu sprawy, kilkanaście dni przed 16. urodzinami, popełnił samobójstwo.

Ponieważ proces w sprawie pedofilii toczył się z wyłączeniem jawności (wiedzieli o nim tylko sędzia,

prokurator i obrońca oskarżonego), Duklanowski musiał dostać od kogoś cynk. Wiele wskazuje, że to Matecki był zleceniodawcą, informacja wyszła zaś z prokuratury, z której już wcześniej wyciekały do pisowskich mediów materiały ze śledztw, wykorzystywane potem w walce politycznej. Ujawnienie przez Duklanowskiego i Mateckiego okoliczności sprawy było przestępstwem.

Już po tragicznej śmierci Mikołaja bezczelny Matecki zaczął grozić postance Filiks. Nazwał ją „wulgarną zadymiarą” i zapowiedział, że przeświekli jej życie rodzinne. „Jeśli (...) Filiks chce iść na wojnę, to pytań będzie wiele – jak np. z kim zostawało niepełnoletnie dziecko podczas jej zadym pod Sejmem, z kim została postanką? Gdzie mieszkało dziecko pomimo tego, że Filiks jest postanką ze Szczecina? Tego typu pytań jest bardzo wiele, a rodzą się z rozmów z ludźmi, mieszkańcami naszego miasta”, napisał w oświadczeniu opublikowanym w mediach społecznościowych.

Być może Matecki straci immunitet. Politycy Koalicji Obywatelskiej zapowiedzieli, że winni śmierci Mikołaja zostaną pociągnięci do odpowiedzialności. Przeczuwając, co się święci, Duklanowski uciekł z Polski. Podobno jest w Afryce na misji kościelnej. Gdyby prokuraturze udało się go ściągnąć do Polski i nakłonić do współpracy, opowiedziałby zapewne ciekawe rzeczy, np. od kogo dostał tajne informacje i kto był inspiratorem akcji wymierzonej w postankę i jej syna.

Śledczy na pewno zainteresują się i tym, w jaki sposób były wydatkowane pieniądze z Funduszu Sprawiedliwości, który miał wspierać ofiary przestępstw. Miliony złotych, zamiast do potrzebujących, trafiały do organizacji, stowarzyszeń i fundacji związanych z Suwerenną Polską, w tym do organizacji powiązanych z Mateckim.

*Andrzej Sikorski*